

Kardynał Nycz: Zachęta do szczepień obowiązkiem Kościoła

Kardynał Kazimierz Nycz zaapelował do proboszczów z archidiecezji warszawskiej o włączenie się w akcję promowania szczepień przeciwko COVID-19. Hierarcha podkreślił, że „zachęta do szczepień jest obowiązkiem Kościoła”.

O tym, że rząd będzie zabiegać o wsparcie hierarchów dla programu szczepień pod koniec ubiegłego tygodnia mówili minister zdrowia Adam Niedzielski i szef Rady Medycznej przy premierze prof. Andrzej Horban.

Na ten wstępny apel władz (wiadomo, że trwają jeszcze rozmowy na ten temat między przedstawicielami rządu i Episkopatu) odpowiedział kardynał Kazimierz Nycz. Metropolita warszawski wystosował list do wszystkich proboszczów, w którym zachęcał do promowania szczepień. „Prośba jest słuszna i poważna, bowiem wiąże się z odpowiedzialnością za zdrowie społeczne w duchu piątego przykazania Bożego. Sam nawiązałem do tego w kazaniu na Boże Ciało, bo uważam, że to jest obowiązek Kościoła” – przypomniał w liście.

Kard. Nycz dodał, że księża mogliby zwrócić się do wiernych następującymi słowami: „W związku z trwającą pandemią COVID-19 i brakiem skutecznego lekarstwa Kościół Warszawski apeluje o podejmowanie akcji szczepień dla dobra całej społeczności”. Duchowny przypomniał również, że przy Świątyni Opatrzności Bożej działa punkt szczepień.

Już od początku kampanii szczepień wielu ekspertów wskazywało, że milczenie Kościoła w tej sprawie (milczenie, ale też tolerowanie postaw i głoszenia poglądów antyszczepionkowych) stoi w sprzeczności choćby z jasną deklaracją i przykładem papieża Franciszka, który nie tylko sam się zaszczepił (to akurat zrobiło również wielu biskupów i księży), ale wielokrotnie apelował o szczepienia się i o sprawiedliwą dystrybucję szczepionek do biedniejszych krajów.

Głos kardynała Kazimierza Nycza jest ważny, ale kluczowe wydaje się to, w jaki sposób zareagują w tej sprawie proboszczowie i księża pracujący w parafiach. Czy ci, którzy do szczepień nie tylko nie zachęcali, ale wypowiadali się krytycznie – choćby powielając nieprawdziwe zarzuty o moralnie wątpliwych szczepionkach wektorowych – w tej chwili zaczną zachęcać do szczepień? Jest oczywiście duża grupa kapłanów, która nie zabierała w tej sprawie głosu lub na własną rękę przypominała o potrzebie szczepień – tym będzie łatwiej zastosować się do apelu zwierzchnika.

Tomasz Terlikowski, katolicki – ale w ostatnich miesiącach krytycznie nastawiony do działalności Kościoła katolickiego – publicysta przypomniał w jednej z wypowiedzi, że w wielu parafiach duchowni niemal ostantacyjnie lekceważyli pandemiczne obostrzenia. - Dlaczego inaczej miałyby być traktowane szczepionki? Tu Kościół mógłby robić więcej, kłopot w tym, że dominującą postawą wśród części duchowieństwa polskiego jest skrajny irracjonalizm, niechęć do nauki i wyciągania wniosków nieprawdziwych z prawdziwych przesłanek – ocenił.